

W Imię Boga Miłosiernego, Litościwego.

## **„Salat” jest kluczem do samooceny i samodoskonalenia.**

### **Streszczenie Kazania Piątkowego**

**Wygłoszonego przez Jego Ekscelencja Mirza Masroor Ahmad(aba),  
Przywódcę Światowej Muzułmańskiej Wspólnoty Ahmadiyya w  
mecze Bait-ul-Futuh w Londynie.**

*30 marca, 2012 r.*

Hudhur wygłosił wykład o reformacji wiary, za którą podąża reformacja zachowań. Jak powiedział, Obiecany Mesjasz (as) chciał, aby jego wspólnota przeszła obie zmiany i dokonała rewolucyjnych zmian, ponieważ bez nich nie byłoby możliwe osiągnięcie celu, dla którego przybył.

Przytaczając fragmenty z pism Obiecanego Mesjasza (as) Hudhur wyjaśnił, że musimy zastanowić się nad sobą z mikroskopijną wręcz dokładnością. Jak powiedział, Bóg chce w szczególny sposób oczyścić ludzi, którzy przyłączyli się do Stowarzyszenia Obiecanego Mesjasza (as) i dlatego musimy zastanowić się nad sobą najlepiej i najdokładniej, jak potrafimy. Jeśli ulepszamy i reformujemy naszą wiarę, to musimy również zreformować swoje postępowanie. Obiecany Mesjasz (as) wymaga od nas autorefleksji porównywalnej z działaniem mikroskopu, który wszystko powiększa. Twierdzenie, że jest się Ahmadi to nie puste słowa, a wspólnota założona przez Obiecanego Mesjasza (as) nie jest zwykłym stowarzyszeniem. Bóg chce oczyścić należących do niej ludzi i w ten sposób uczynić ją nieskazitelną. W tym celu posłał Obiecanego Mesjasza (as).

Każdy Ahmadi powinien dążyć do tego, aby wieść życie oparte na *Taqā* [arab. bojaźń Boża, sprawiedliwość, cnota], a jedynie wówczas, gdy będzie ono czyste doprowadzi do rewolucyjnych zmian, które nie mogą nadejść o ile człowiek nie zreformuje zarówno swojej wiary, jak i zachowania. Hudhur odczytał fragmenty z uznawanych dzieł Obiecanego Mesjasza (as) podkreślające istotę naszej wiary. Zwłaszcza naszą wiarę w Jednego Boga i Muhammada (saw) jako Jego Pośłańca, w to, że był on Pieczęcią Wszystkich Proroków i najlepszym spośród nich, że za jego pośrednictwem Bóg wskazał ludzkości właściwą drogę. Wierzymy też, że Koran jest ostatecznym i kompletnym prawem (*Szariat*), z którego niczego nie wolno wykreślać, ani do którego niczego nie wolno dodawać. Wierzymy, że duchowa doskonałość podstawowej natury, jak również najwyższy ład są możliwe do osiągnięcia wyłącznie poprzez podporządkowanie się Prorokowi (saw), a wszystko, co się dzieje jest w pewien sposób odbiciem lub cieniem jego chwały.

Obiecany Mesjasz (as) wyjaśnił, że naszą wiarę stanowi pięć filarów islamu, że podążamy za Koranem tak, jak się tego od nas wymaga. Jeśli pojawi się jakakolwiek rozbieżność między Koranem a Hadisami, to na pierwszym miejscu stawiamy Koran. Powiedział, iż wierzymy, że nie ma boga poza Allahem, a Muhammad (saw) jest Jego Pośłańcem i Pieczęcią Wszystkich Proroków. Wierzymy w anioły, w Dzień Sądu, w Raj i w Piekło. Wierzymy również, iż wszystko to, co Bóg umieścił w Koranie i co powiedział Prorok (saw) jest prawdą. Tak samo wierzymy, że ten, kto dodaje lub usuwa choćby najmniejszy fragment *Szariat*, albo dokonuje w nim jakichkolwiek zmian odwraca się od islamu. Zwracając się do wspólnoty Obiecany Mesjasz (as) powiedział, że powinni żyć i umierać za „*La ilaha illallah Muhammadur Rasuulu Allah*” [nie ma boga poza Allahem, a Muhammad (saw) jest Jego Pośłańcem], że powinni wierzyć we wszystkich proroków i wszystkie księgi, których prawdziwość została potwierdzona przez Koran oraz muszą przestrzegać obowiązkowego postu, „*Salat*”, *Zakat*, *Hadż* i wszystkiego, czego Bóg i Jego Poślaniec (saw) od nich wymagają.

Obiecany Mesjasz (as) powiedział, że wierzymy, iż Hadhrat Isa (as) był człowiekiem, został uratowany przez Boga od śmierci na krzyżu i później umarł śmiercią naturalną. Ponieważ w Koranie nigdzie nie mówi się o jego „powtórny przyjsciu”, my w to nie wierzymy.

Obiecany Mesjasz (as) powiedział, że pomiędzy Ahmadi i innymi muzułmanami nie ma różnic pod względem wiary. Hudhur dodał, że dowodem tego jest to, iż po przyjsciu Obiecanego Mesjasza (as) niektóre z głównych muzułmańskich odłamów również uwierzyły w śmierć Jezusa (as), a idea „krwawego Mahdiego” została przekształcona. W ten sposób miało wśród nich miejsce pewne skorygowanie podstawowych poglądów opartych o wiarę. Hadhrat Khalifatul Masih II (ra) wygłosił serię kazań piątkowych, w których wyjaśniał, że od przyjscia Obiecanego Mesjasza (as) zaledwie niewielki procent wykształconych indyjskich muzułmanów wierzyło, że Hadhrat Isa (as) przebywa żywy w niebie, a teoria zniesienia wersetów koranicznych również stała się mniej popularna. Hudhur rzekł, że ta sama sytuacja ma miejsce w dniu dzisiejszym. Niektórzy religijni uczeni przyznali nawet, że idea *Dżihad* współcześnie ma odmienne znaczenie, niż w przeszłości. Tak więc po przyjsciu Obiecanego Mesjasza (as) niektóre z ich fundamentalnych idei uległy zmianie i to bez względu na to, czy go zaakceptowali, czy też nie. Pozostaje jeszcze główny argument dotyczący prorocstwa Obiecanego Mesjasza (as). Hudhur dodał, że *InshaAllah* ten problem również zostanie wkrótce rozwiązany. Powiedział, że kiedy naszym przeciwnikom brakuje słów, aby odpowiedzieć na wygłaszane przez nas uzasadnienia, uciekają się do przemocy fizycznej, a nawet morderstw - to właśnie ma miejsce w Pakistanie, a w mniejszym stopniu także w Indiach.

Hudhur stwierdził, że nikt nie może rywalizować z przedstawianymi przez Ahmadi dowodami i uzasadnieniami. Ci z nas, których wiedza w tym zakresie jest ograniczona powinni ją pogłębić. W tym właśnie celu MTA transmituje takie programy, jak "*Rah e Huda*". Ahmadi nie powinni mieć żadnych

kompleksów niższości. Z Bożą łaską, większość z nas ma silną wiarę, a ci którym jej brakuje powinni pamiętać, że Obiecany Mesjasz (as) uczył nas prawdziwego islamu, a ludzie z zewnątrz nie są w stanie tego zanegować z powodu zbyt małej wiedzy.

Hudhur powiedział, iż sama reformacja wiary nie wystarczy. Obiecany Mesjasz (as) przyszedł również po to, aby zmienić nasze czyny i zachowanie. To właśnie nasze postępowanie przyciąga do Stowarzyszenia ludzi spoza naszego kręgu. Dobre zachowanie jest swego rodzaju cichym *Tabligh*. Zdarza się, że ludzie, którym Stowarzyszenie przyrosło do serca i są prawie gotowi złożyć *bai`at* nagle odwracają się od wspólnoty, ponieważ skłonił ich do tego jakiś czyn jednego z Ahmadi. Dlatego bardzo ważna jest zarówno dbałość o wiarę, jak i troska o odpowiednie zachowanie. Hudhur stwierdził, że wygraliśmy bitwę o wiarę, jeśli jednak nasze postępowanie nie będzie zgodne ze słowami, to stopniowo nasza wiara może stać się jedynie wiarą z nazwy, jak jest to w przypadku większości innych muzułmanów. Oni nie troszczą się o regularne ofiarowywanie „*Salat*”, wśród nich kłamstwo jest czymś normalnym, a brak przyzwoitości jest ogólnie powszechny.

Hudhur powiedział, iż spotkał kiedyś człowieka spoza Stowarzyszenia, który powiedział mu, że zupełnie nie rozumie muzułmańskiego poczucia honoru, o którym mówią ekstremiści. Z jednej strony twierdzą oni, iż chcą zaprowadzić rządy muzułmańskie, a z drugiej strony mordują niewinne kobiety i dzieci. Człowiek ten powiedział Hudhurowi o tym, jak przy głównej drodze w Islamabad (stolica Pakistanu) widział otwarty browar, który nigdy nie stał się celem ich ataku, a zdaje się, że wulgarność programów telewizyjnych również ich nie obchodzi. Tymczasem Prorok (saw) przeklinał tych, którzy produkowali alkohol, przechowywali go, sprzedawali i tych, którzy go pili. Hudhur powiedział, że ci ekstremiści bez problemu akceptują przekleństwo Proroka (saw), ale nie mogą przeboleć, kiedy Ahmadi wypowiadają „*Kalimę*”

[muzułmańskie wyznanie wiary]. To nas dotyka, ponieważ stanowimy część tego społeczeństwa. Również dlatego musimy być ostrożni i zwracać uwagę na to, jak się zachowujemy. Szczególna odpowiedzialność spoczywa na dorosłych, którzy powinni zwracać uwagę na postępowanie młodzieży i dzieci. W dniu dzisiejszym wróg wchodzi do naszych domów w formie niemoralnych programów telewizyjnych i internetu. Hudhur powiedział, że jeśli nie wypowiemy *Dżihad* takiemu postępowaniu, to wpadniemy w diabelską pułapkę. Dlatego musimy stawić czoła temu problemowi. W tym celu musimy zwrócić się do Boga i wzywać Jego pomocy, bo samo twierdzenie, że w Niego wierzymy nie wystarczy.

Hudhur opowiedział jedną anegdotę o tym, jak pewnym starszym człowieku, którego uczeń zakończył edukację i miał zamiar opuścić swojego nauczyciela. Ten zapytał go, co zrobiłby gdyby tam, gdzie idzie był Szatan. Uczeń odpowiedział, że Szatan jest wszędzie. Nauczyciel zapytał, a gdyby zaczął stosować w praktyce to, czego nauczył się o religii i gdyby wówczas Szatan go zaatakował, to co uczyni? Uczeń odrzekł, że walczyłby z nim. Mentor kilkakrotnie pytał go, co zrobiłby, gdyby Szatan nadal go atakował, a student odpowiadał za każdym razem, że stale walczyłby z nim. Wówczas mistrz zapytał, co zrobiłby, gdyby szedł odwiedzić przyjaciela, a u jego drzwi zaatakowałby go pies. Uczeń odrzekł, że odstraszyłby psa. Nauczyciel zapytał, a co zrobiłby, gdyby pies ponownie go zaatakował, a student powtórzył poprzednią odpowiedź. Mentor dalej dociekał, co uczyniłby, gdyby pies nie przestawał go atakować. Wówczas uczeń odrzekł, że zawołałby przyjaciela, aby ten przyszedł mu z pomocą. Wtedy nauczyciel powiedział, że Szatan jest Bożym psem i chcąc się obronić przed jego atakami człowiek musi zapukać do drzwi Boga i Go wzywać.

Hudhur powiedział, że nie powinniśmy zakładać, iż osiągnęliśmy dostateczną wiedzę religijną, czy że wystarczająco dobrze znane nam są zasady moralne,

czy też ofiarowywać „Salat” nie zwracając uwagi, w którą stronę jesteście zwróceny. Jeśli ulegniemy taki założeniu, Szatan nie przestanie nas atakować. Musimy ze szczerym sercem zwrócić się do Boga prosząc Go o pomoc, a jeśli chcemy przyłączyć się do Niego, to samo „bai`AT” Obiecanego Mesjasza (as) i poprawienie naszej wiary nie wystarczą. Aby to osiągnąć musimy prosić Boga o pomoc, podjąć praktyczne starania, żałować za grzechy i czynić „Istighfar” [arab. żal za grzechy], a przede wszystkim regularnie ofiarowywać „Salat”.

Hudhur powiedział, iż Koran kładzie duży nacisk na „Salat”, a Prorok (saw) nazwał go zenitem wierzącego. Prawdziwie wierzący dba o swoją Modlitwę, aby mógł tego dokonać potrzebuje ochrony przed Szatanem. Koran mówi: **...Zaiste, Modlitwa powstrzymuje człowieka przed nieprzyzwoitością i jawnym złem...(29:46)** Hudhur powiedział, że to jest właśnie „Salat” ofiarowywany jedynie po to, aby zadowolić Boga i wówczas staje się on źródłem ochrony przed szatańskimi atakami. Ponieważ w dniu dzisiejszym żyjemy w wyjątkowo lekkomyślnym i pełnym próżności otoczeniu potrzeba ofiarowywania „Salat” jest jeszcze większa. Trzeba przekazać to również dzieciom, ale zanim dorośli to zrobią muszą zdawać sobie sprawę z tego, jakie są ich własne przyzwyczajenia i zachowanie. Koran traktuje „Salat” ofiarowywany na zgromadzeniu jako obowiązkowy. Tymczasem, jak zauważył Hudhur, kiedy czas zmienia się na letni spada liczba uczestniczących we wspólnej modlitwie „Fażyr”, co niedawno znowu miało miejsce. Dlatego przypomniał wiernym, aby zwrócili na to uwagę. W przypadku Ahmadi lenistwo wynikające ze zmiany czasu na letni nie jest niczym dobrym.

Hudhur powiedział, iż nasi urzędnicy powinni dawać innym przykład i przestrzegać sumiennie „Salat”. Jeśli wszyscy, którzy zajmują jakieś stanowiska w Dżama`at, nawet ci z mniejszych oddziałów, będą bardziej sumienni w przestrzeganiu „Salat” i przyjdą do meczetu, to panująca w nim atmosfera stanie się bardziej podniosła. To z kolei w bardzo pozytywny sposób

wpłyne na dzieci i młodzież. Hudhur dodał, że zawsze trzeba pamiętać, iż stanowisko nie daje żadnego statusu, bo istotnym jest, abyśmy dążyli do uzyskania Bożej miłości, której możemy dostąpić dzięki temu, co nazwano zenitem wierzącego, czyli dzięki „*Salat*”. Hudhur dodał, że odniesienie przez nas sukcesu spoczywa właśnie w nieustannym przestrzeganiu „*Salat*”. Nie wystarczy jedynie wierzyć, że Hadhrat Isa (as) nie żyje, czy że żadne wersety koraniczne nie zostały uchylone, że wszyscy Boży prorocy byli ludźmi czystymi, a Obiecany Mesjasz (as) jest naprawdę oczekiwanym Mahdim. Nasz sukces opiera się na wytworzeniu żywej więzi z Bogiem i wyrzekaniu się utajonego *szirk* polegającego na nieprzestrzeganiu obowiązującego nas „*Salat*”.

Innym dobrym uczynkiem, na który Bóg zwraca nam uwagę jest wypełnianie obowiązków wobec innych ludzi. Hudhur powiedział, iż czuje się bardzo zakłopotany i szczerze ubolewa nad tym, że otrzymuje listy od ludzi spoza Stowarzyszenia, w których piszą oni, że ten a ten Ahmadi ich oszukał. Takie postępowanie ze strony członków wspólnoty bardzo hamuje *Tabligh* i może przyczynić się do tego, iż nowi Ahmadi zbłądzą. Niedawno Hudhur usłyszał o pewnym Arabie, który chciał opuścić Stowarzyszenie. Okazało się, że z powodu nieodpowiedniego zachowania innego Ahmadi doznał on wielu przykrości i chociaż jego wiara w Obiecanego Mesjasza (as) nie uległa zmianie, postanowił odejść ze wspólnoty. Jak powiedział Hudhur, z jego strony było to złe postępowanie, bo zachowanie drugiego Ahmadi nie jest powodem do odchodzenia ze wspólnoty, ale równocześnie należy powiedzieć, że członkowie Stowarzyszenia powinni zwracać uwagę na to, jak postępują, a zwłaszcza ci, którzy pełnią w Dżama'at jakieś funkcje, aby nie grzeszyli przyczyniając się do tego, że z ich powodu ktoś zbłądzi.

Hudhur dodał, że chciałby zwrócić szczególną uwagę na płacenie „*zakat*”. Chociaż Ahmadi są bardzo hojni, to wyjątkowo sumiennie powinni podchodzić do ofiary finansowej jaką jest „*Zakat*”. Jak powiedział Hudhur, dotyczy to

zwłaszcza kobiet, które posiadają biżuterię lub tych osób, które przez cały rok oszczędzały i być może nie poświęcają tyle uwagi, ile powinni płaceni *Zakat*. Oczywiście są osoby, które należycie płacą „*czandi*” i „*Zakat*”, co do grosza, ale niektórzy nie płacą go w ogóle. Hudhur przypuszcza, iż być może wynika to z tego, że sekretarze finansowi Dżama'at już nie przypominają o tym ludziom. Stwierdził też, że płacenie „*Zakat*” jest konieczne.

Hudhur powiedział, iż Koran zaleca, aby unikać wszelkiego zła i przyswajać sobie pobożność w każdej postaci. Obiecany Mesjasz (as) powiedział nam, abyśmy nie lekceważyli żadnego z 700 przykazań koranicznych. Powinniśmy zawsze dążyć do tego, aby wystrzegać się nawet najbardziej trywialnych grzechów. Jak rzekł Obiecany Mesjasz (as) musimy dokonywać oceny samych siebie z mikroskopijną wręcz dokładnością i rozpoznawać nasze słabości.

Koran zaleca nam również dobre traktowanie bliskich nam osób. Hudhur powiedział, że w tym przypadku pierwszeństwo przed innymi relacjami mają rodzice, żona i dzieci. Szczególną uwagę zwrócił na to, że w dniu dzisiejszym zarówno mężczyznom, jak i kobietom brakuje tolerancji, a to doprowadza do rozpadu małżeństwa. Stale wzrasta liczba rozwodów i wydaje się, że żadna ze stron nie dba o to, jak wpłynie to na ich dzieci.

Hudhur przypomniał, że wszyscy Ahmadi powinni pamiętać o tym, aby być uczciwymi pod każdym względem. Jakakolwiek przyjmowana przez nas samolubna postawa jest równoznaczna z niewypełnieniem złożonego *bai`at*. Koran zaleca nam poświadczanie prawdy nawet wówczas, gdy w ten sposób zaszkodzimy sami sobie, albo naszym rodzicom. Jeśli nie będziemy na codzień zachowywać się w ten sposób, to o jakich rewolucyjnych zmianach możemy mówić? Hudhur powiedział, że często przytacza koraniczne przykazania w rozmowach z ludźmi spoza wspólnoty, np. te mówiące o umacnianiu sprawiedliwości i twierdzi, że jedynie Stowarzyszenie Ahmadiyya przestrzega

nauk Koranu. Jeżeli jednak taki człowiek osobiście doświadczy czegoś zupełnie przeciwnego, to jak to na niego wpłynie?

Hudhur powiedział, że zreformowanie naszego postępowania dokona się wówczas, gdy będziemy rozważać wszystkie aspekty naszego życia i postaramy się je ulepszyć. Tylko wtedy wypełnimy zobowiązania zawarte w naszym *bai`at*, bo w innym przypadku zaakceptujemy jego jedną część, a zlekceważymy drugą. Ważne jest, abyśmy przyswoili sobie nawet najbardziej błahe zasady pobożności. Hadisy mówią nam, że Prorok (saw) tym, którzy pytali go, jaki czyn jest najbardziej cnotliwy udzielał różnych odpowiedzi i porad. Jednemu powiedział, aby wiódł *Dżihad* w imieniu Boga, jednym, aby służyli rodzicom, a innym, aby ofiarowywali *Tahażżud*.

Hudhur powiedział, że powodem takiego postępowania było to, że zdaniem Proroka (saw) największą pobożnością w przypadku danej osoby była dbałość o to, w czym była opieszala. Przykładowo dla tego, kto nie starał się zbyt dobrze o swoich rodziców i rodzinę słuzenie sprawom wiary nie było wielką zaletą. Możliwe, iż jego zachowanie w tym zakresie było jedynie na pokaz. Dlatego, ci którzy nie wypełniali jak należy swoich obowiązków wobec rodziny, ale piastowali oficjalne stanowiska, aby zasłużyć na nagrodę za słuzenie wierze, musieli lepiej starać się o swoich krewnych. Niektórzy są bardzo hojni w ofiarach finansowych, ale mają problemy z regularnym ofiarowywaniem „*Salat*”; w ich przypadku wielką zaletą staje się przestrzeganie Modlitwy. Jest jeszcze wiele innych cnót, które dla jednych są czymś oczywistym, a osiągnięcie ich przez innych wymaga wielkiego wysiłku. „*Salat*” jest wspaniałą cnotą, ale nie zostanie zaakceptowany, jeśli jest ofiarowywany na pokaz, albo kiedy ofiarowująca go osoba uciska innych ludzi, bo wtedy jej Modlitwa nie jest cnotą. Lepiej byłoby, gdyby taki człowiek przestrzegał praw innych ludzi, zamiast ofiarowywać „*Salat*” dla nagrody. Każdy czyn, każdy krok, jaki zrobimy w naszym życiu musi być podejmowany z uwagą i musimy przy tym pamiętać o dążeniu do uzyskania Bożego zadowolenia, zachowując silną wiarę i

udoskonalając swoje zachowanie, co doprowadzi do tego, że różnice między Ahmadi a innymi ludźmi staną się oczywiste dla całego świata.

Musimy pamiętać, aby unikać wszelkiego zła i przyswajać sobie wszystko, co dobre. Powinniśmy być wzorem dla młodzieży, dla naszych rodzin i dla kolegów. Każdy, młody i stary, powinien przyswoić to sobie w takim stopniu, że doprowadzi to do wykorzenia wszelkiego zła. Jeżeli wszyscy członkowie wspólnoty całkowicie się nie zmienią na lepsze, to wśród nas zawsze pozostanie takie, czy inne ziarno zła, które wcześniej lub później wykiełkuje. Dlatego każdy z nas musi całkowicie wykorzeć wszelkie rodzaje zła, które może pojawić się wśród nas. Tylko wówczas będzie to prawdziwy przykład reformacji. To pozwoli nam doświadczyć zwycięstwa, otrzymać odpowiedź na nasze modlitwy i osiągnąć bliskość Boga. Niech Bóg pozwoli nam tego dokonać.